

TADEUSZ BUDREWICZ*

ORCID [0000-0003-4557-7260](https://orcid.org/0000-0003-4557-7260)

Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN w Krakowie

PLATON KOSTECKI JAKO POETA JUBILEUSZOWY – JUBILEUSZE PLATONA KOSTECKIEGO

Sytuacja wierszy niepoetyckich

Jubileusze niezależnie od charakteru (osób lub instytucji) zawsze są jakąś formą potwierdzającą linearny bieg czasu: przypominają, porządkują i bilansują dokonania oraz uzmysławiają zadania na przyszłość. Są kosmosem ładu przewyżającym i ujawniającym sens codziennego chaosu; rytuałem łączącym jednostki w zbiorowość; konieczną dla transmisji pokoleń kulturą pamięci¹. Współcześnie zdarzają się wypowiedzi oceniająco-publicystyczne, wplatanie w dyskurs naukowy, które wskazując na dewaluację funkcji społecznych takich uroczystości, ujawniają lekceważenie i niechęć do podobnych form teatralizacji życia zbiorowego². Ich autorzy widzą wybrane formy

* Prof. dr hab. TADEUSZ BUDREWICZ – historyk literatury, pracuje w Instytucie Filologii Polskiej na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Pedagogicznego im. KEN w Krakowie. Zajmuje się głównie literaturą drugiej połowy XIX wieku oraz jej kontekstami historycznymi i kulturowymi. Jest m.in. autorem monografii poświęconych twórczości Marii Konopnickiej i Józefa Ignacego Kraszewskiego.

¹ M. Piotrowska, *Rocznice narodowe jako medium pamięci kulturowej*, „Napis” 2019, nr 25, s. 249–266.

² N. Bończa-Tomaszewski, *Źródła narodowości. Powstanie i rozwój polskiej świadomości w II połowie XIX i na początku XX wieku*, Wrocław 2006, s. 144 (określenie „szał rocznicowy”); M. Bańko, „Jubileusz” i „jubilat” w polszczyźnie, w: *Polskie*

uroczystości, nie dostrzegając ważnych przyczyn, dla których setki tysięcy ludzi trudziły się, aby je zorganizować, brać w nich udział, komunikować ich przebieg i uznawać je za wydarzenia ważne dla zbiorowości. Skoro różnego rodzaju zbiory „powinszowań”, zawierające wzory publicznych wystąpień czy toastów, drukowano i sprzedawano w wysokich nakładach, to znaczy, że były potrzebne, że życie towarzysko-społeczne wykształciło formy familijno-publiczne, które właśnie podczas świętowania najpełniej wyrażały przekonania, świadomość i oczekiwania tych zbiorowości. Banalny przykład: pieśni *Na powitanie redaktora z więzienia*³ konsolidowały społeczność nastawioną konfrontacyjnie wobec władzy administracyjnej, a z dziennikarzy czyniły męczenników spraw publicznych. W XIX w. – ze względu na sytuację polityczną i dynamikę przemian społeczno-ustrojowych – uroczystości jubileuszowe były dla Polaków bardzo ważne. Proste słowa z tamtego czasu dowodnie to potwierdzają: „Uroczystości jubileuszowe wyprowadzają nas z zakresu codziennych naszych prac i zajęć w świat jakiś wyższy i budzą w nas myśli, jakie się w biegu zwyczajnego życia nie znachodzą”⁴.

Integrującą i formacyjno-wychowawczą rolę jubileuszy – nie tylko na ziemiach polskich – wiek XIX rozumiał i doceniał: „Bardzo to pocieszający jest objaw, jeśli zasługę prawdziwą, dla narodu położoną, naród ten w danej chwili odczuć, zrozumieć i okazać wdzięczność jednostce potrafi”⁵. A w słowach bardziej patetycznych, lecz równie prawdziwych, mówiło się w Polsce: „Naród, który nie szanuje swych pamiątek i nie umie czcić swych bohaterów, niewart, żeby istniał”⁶. W drugiej połowie XIX w. do grona osób, którym okazywano publiczny szacunek poprzez jubileuszowe uczczenie zasług, dołączyli

słowa, polskie dźwięki, polska gramatyka (system – teksty – norma – kodyfikacja), red. B. Pędzich, D. Zdunkiewicz-Jedynak, Warszawa 2011, s. 303–314.

³ *Na powitanie redaktora z więzienia*, w: *Wielki zbiór powinszowań zawierający powinszowania, przemowy i toasty wierszem i prozą*, Bytom 1908, s. 310–311.

⁴ *Na 25-, 50-letni jubileusz nauczycielstwa*, w: *Wielki zbiór powinszowań...*, s. 295.

⁵ *Korespondencje. Buda Peszt, 24 grudnia*, „Dziennik Polski” 1892, nr 360, s. 1.

⁶ *Księga pamiątkowa setnej rocznicy ustanowienia Konstytucji 3 Maja*, zebrał i wydał K. Bartoszewicz, t. 2, Kraków 1891, s. 224.

bohaterowie pracy⁷. Wraz z ilościowym poszerzaniem się bazy jubileuszy wzrastała liczba okolicznościowych wierszy. Jak wynika ze stanu badań różnych uroczystości w wieku XIX, nie doceniamy socjokulturowego potencjału badawczego ani psychospołecznego wymiaru „rymów niepoetyckich”⁸, które z takich okazji produkowano, wygłaszano i przekazywano w obieg społeczny. Mowa wiązana, amatorska wypowiedź rymowana, choć daleka od mistrzowskiego władania słowem poetyckim i może nieraz przyprawiająca Muzę o cierpienie, była znakiem uroczystej, podniosłej, niezwykłej chwili. Rytm i rym wierszowanych życzeń, gratulacji czy podziękowań, czyli podstawowe formy estetyzacji wypowiedzi, zamieniały codzienność w święto. Upowszechnienie się formy wierszowej w różnych typach dyskursu publicznego było w XIX w. faktem niezaprzeczalnym. Na ilościowy przyrost wierszy miała wpływ emancypacja kulturalna mas drobnomieszczańskich i robotniczych, dokonujących prób alfabetyzacji, oraz rozwój prasy, która upowszechniała wzory obyczajowo-kulturalne. Należy wręcz mówić, iż rzekomo „niepoetycka epoka” cechowała się nadmiarem i dewaluacją form wierszowanych w życiu codziennym. Można je było spotkać w korespondencji urzędowej⁹, w żartobliwych felietonach prasowych¹⁰, w uroczystych telegramach¹¹, w tzw. poczcie

⁷ Por. T. Merunowicz, *Na uroczystość poświęcenia nowego gmachu Kasy Oszczędności we Lwowie*, „Dziennik Polski” 1891, nr 270, s. 1 (autor używał znamiennych argumentów łączących kapitał z patriotyzmem: „wydatki mające na celu dobro powszechne, rozumnie i szlachetnie pojęte [...] kto kraj kocha szczerze i pragnie jego postępu, ten taką rozrzutnością z pewnością gorszyć się nie będzie”). Zwykli ludzie pracy stawali się bohaterami zbiorowej wyobraźni, których zasługi czczono jak kiedyś rycerzy. Por. M. Rudnicki, *Kantata odśpiewana w Krakowie dnia 26 czerwca 1885 roku ku uczczeniu jubileuszu 50-letniej pracy w zawodzie drukarskim Adama Grynfelda*, Kraków 1885.

⁸ T. Skubalanka, *Rymy niepoetyckie, czyli poezja, która nie jest poezją*, Lublin 2010.

⁹ „Antrakt” 1876, nr 16, s. 3.

¹⁰ *Mały felieton: aforyzmy i pyłki*, „Przegląd Polityczny Społeczny i Literacki” 1902, nr 45, s. 2.

¹¹ *Kronika miejscowa i zagraniczna*, „Czas” 1882, nr 233, s. 3; *Kronika*, „Gazeta Narodowa” 1871, nr 254, s. 2.

serdecznej (prywatnych wyznaniach drukowanych w gazetach¹²), w ogłoszeniach o wynajmie mieszkań¹³ czy zabawach towarzyskich¹⁴. Upodobanie do form wierszowanych objęło powitania i pożegnania osób przybywających do danej miejscowości¹⁵; amatorskie rymowanki były stałym elementem życia towarzyskiego w sezonowych kurortach, a także podczas różnych zjazdów¹⁶. Szczególne miejsce zajęły wierszowane toasty jako laudacje wygłaszane wobec jakiejś zbiorowości, wyrażające publiczny szacunek wobec osób lub instytucji, wprowadzające uroczysty nastrój, uwznioślające kod komunikacyjny oraz integrujące uczestników uroczystości (choć stwarzały pozory improwizacji, bywały wcześniej drukowane i rozdawane uczestnikom zebrania¹⁷).

Warto przypomnieć, że dzięki wierszowanym toastom i życzeniom w przestrzeni publicznej wybrzmiał głos kobiet – jako podmiotów mówiących (deklamujących), a nie tylko jako biernych, milczących uczestniczek ozdabiających męskie zgromadzenia¹⁸. Wysoką społeczną rangę takich toastów potwierdza ówczesnie używany w sprawozdaniach prasowych neologizm „toastować” (najczęstsze formy: „toastował”, „toastowali”¹⁹). Z tych sprawozdań wynika, że wyjątkowo często wierszowane toasty wygłaszano w lwowskim Kole Lite-

¹² T., *Do M. B.*, „Dziennik Poznański” 1867, nr 50, s. 4.

¹³ „Dziennik Polski” 1885, nr 226, s. 2.

¹⁴ *Z Krakowa*, „Czas” 1875, nr 27, s. 1–2.

¹⁵ *Kronika*, „Dziennik Polski” 1891, nr 118, s. 3.

¹⁶ *Ślązacy, Przyjęcie gości z Zachodu. Bankiet*, „Gazeta Narodowa” 1871, nr 254, s. 1 (toast Kornela Ujejskiego na cześć Wielkopolski).

¹⁷ *Jubileusz Franciszka Wolskiego*, „Dziennik Polski” 1884, nr 266, s. 2. Przyjęte też było, że jubilat otrzymywał na pamiątkę tekst wiersza toastowego opatrzony podpisami obecnych na uroczystości („Bluszcz” 1886, nr 24, s. 191; „Gazeta Polska” 1884, nr 270, s. 2) oraz że teksty przekazywano komitetowi organizującemu uroczystość („Dziennik Polski” 1883, nr 247, s. 2). Były zatem toasty utworami literackimi, dokumentami życia społecznego oraz osobistymi pamiątkami.

¹⁸ *Ze Szczawnicy*, „Czas” 1880, nr 203, s. 3.

¹⁹ *Sprawy krajowe i kronika prowincjonalna*, „Kurier Krakowski” 1888, nr 168, s. 2; *Walne zgromadzenie Tow. Wzaj. Pomocy uczestników powstania z r. 1863/4*, „Dziennik Polski” 1904, nr 38, s. 3.

racko-Artystycznym (w Warszawie trzeba je było najpierw poddać cenzurze, władze rosyjskie utrudniały organizowanie uroczystych jubileuszy²⁰). Koło Literacko-Artystyczne (w latach 1880–1886 działające jako Koło Literackie), odkąd w 1883 r. uzyskało lokal w siedzibie Towarzystwa Pedagogicznego²¹, było centrum życia umysłowo-kulturalnego galicyjskiej inteligencji twórczej²², prowadziło też działalność parawiązkową. Tu odbywały się najważniejsze odczyty i uroczystości; tu wyprawiano obiady i bankiety na cześć osób zasłużonych w życiu publicznym; tu wielu zgromadzonych „na poczekaniu dosiadało Pegaza”²³, aby po wygłoszeniu wierszowanego toastu móc o sobie skromnie powiedzieć: „I jam się w Arkadii urodził / I jam wiersze płodził!...”²⁴ Wśród najpopularniejszych i najczęściej wygłaszających wierszowane toasty w Kole Literacko-Artystycznym byli: Władysław Bełza (1847–1913), Rodoć (Mikołaj Biernacki, 1836–1901) i Platon KostECKI (1832–1908). Bełza i Rodoć wyspecjalizowali się w humorystycznej odmianie toastu wierszowanego²⁵. Niektóre ich toasty przedrukowywano w prasie zakordonowej, co gruntowało pozycję autorów w hierarchii poetyckiej oraz podnosiło znaczenie samego gatunku wypowiedzi²⁶. Teksty toastów oraz odpowiedzi na nie bywały improwizowane (w każdym razie miały sprawiać wrażenie tworzonych „na poczekaniu”²⁷). Ich cechą wyróżniającą było

²⁰ T. Budrewicz, *Jubileusz Jana Zachariasiewicza w roku 1885*, w: *Literatura i jej konteksty*, red. J. Rusin, K. Maciąg, Rzeszów 2005, s. 83–95.

²¹ „Rocznik Koła Literacko-Artystycznego we Lwowie” wydany pod red. dr. W. Bartoszewskiego, Lwów 1896, s. 12.

²² W lwowskiej opinii Koło łączyło w sobie „najinteligentniejsze żywioły naszego miasta” (*Kronika*, „Dziennik Polski” 1889, nr 362, s. 2).

²³ *Rodoć*, „Dziennik Polski” 1897, nr 89, s. 2.

²⁴ A. Urbański, *Bysio kocha się! Humoreska*, „Nowiny” 1868, nr 31, s. 261.

²⁵ *Kronika*, „Gazeta Lwowska” 1883, nr 293, s. 3.

²⁶ *Ze Lwowa (Święcone w Kole literacko-artystycznym)*, „Kurier Codzienny” 1885, nr 97, s. 2.

²⁷ *Uczta na cześć Rossiego*, „Gazeta Narodowa” 1879, nr 83, s. 2: „P. Platon KostECKI oddeklamował na cześć Rossiego następującą improwizację” (tu przytoczono wiersz KostECKiego liczący 39 wersów, mający oryginalny układ strof i dokładne rymy – wypracowana forma przeczy tezie o improwizacji).

to, że były wygłaszane (odczytywane) głośno wobec zgromadzenia liczącego co najmniej kilkadziesiąt osób – zwykle znanych sobie – co umożliwiało komunikowanie kodem pełnym aluzji, niedopowiedzeń, odpowiedniej modulacji głosu – te elementy prymarnego kodu oralnego słabły bądź zanikały w tekście drukowanym. Toasty, powitania, życzenia, pożegnania były więc określone sytuacyjnie jako utwory adresowane do konkretnego odbiorcy i wykonywane przy współudziale publiczności obserwującej i słuchającej.

Platon Kostecki – wierszopis

Platon Kostecki był uważany za poetę co najwyżej drugorzędnego i lokalnego²⁸. Był jednak nazywany „poetą-laureatem”, gdyż w 1881 r. otrzymał złoty medal w Madrycie za wiersz o Calderonie²⁹. I był autorem wiersza, którego fragment znał na pamięć każdy wykształcony Polak:

Wo imia Otca i Syna –
To nasza mołytwą;
Jako Trojca, tak jedyna
Polszcza, Ruś i Łytwa³⁰.

Pierwodruk *Naszej mołytwy* ukazał się w „Dzienniku Literackim” (1861, nr 39). Kostecki wyrażał w nim program ideowo-politycznej zgody i współpracy narodów tworzących kiedyś Rzeczpospolitą Trojga Narodów. Z pochodzenia był Rusinem (według obecnej terminologii Ukraincem), konsekwentnie wyznającym zasadę *Gente*

²⁸ Z., *Korespondencje „Tygodnika”*. Lwów, 25 marca, „Dwutygodnik dla Kobiet” 1882, nr 14, s. 164 („poeta mało u nas znany”).

²⁹ P. Kostecki, *Na cześć don Pedra Kalderona de la Barca w dwóchsetną rocznicę jego zgonu*, Wiedeń 1881. Prasa polska przedrukowała utwór („Czas” 1881, nr 121; „Kłosy” 1881, nr 830), podawała opisy medalu („Bluszcz” 1881, nr 31) oraz dyplomu honorowego („Dziennik Polski” 1881, nr 152). Szerzej zob. J. Komorowski, *Platona Kosteckiego hołd Calderonowi*, „Pamiętnik Teatralny” 1999, z. 3–4, s. 96–108.

³⁰ P. Kostecki, *Nasza mołytwą*, w: tegoż, *Poezyi*, Lwów 1862, s. 1.

*Rutheni natione Poloni*³¹. Jego dziennikarskim preceptorem był Jan Dobrzański, po którym przejął redakcję „Gazety Narodowej”. We Lwowie był niezmiernie popularny z racji koncyliacyjnego usposobienia, zalet towarzyskich, a także jako nestor tamtejszego dziennikarstwa. Michał Rolle pisał o nim:

Ten *gente Rutenus, natione Polonus* zrósł się tak ścisłymi węzłami z Kołem, stanowiąc jego chlubę i ozdobę, spędzając w jego murach wszystkie wolne od zajęć chwile, [...] Serdeczny i szczerzy był to człek, jak szczerza była jego sławna *Nasza mołytwa*. Przemawiać lubił publicznie, przemawiał też przy każdej sposobności, mimo wady w wymowie. Lampka koniaku wygładzała gardło i słowa, zawsze górne a zacne, sypały się potoczyście, w kunsztowne układając się zwroty.

Polskę kochał nade wszystko, a gdy białe szron pokrył mu mądre, otwarte czoło, słuchano go, jako seniora prasy polskiej, z nabożeństwem i w skupieniu. Przemawiał na „Strzelnicy”, przemawiał w „Gwieździe” i w innych stowarzyszeniach rękodzielniczych, zawsze podniośle, z myślą o Polsce niepodległej, wywierał też niezaprzeczenie głębokie i trwałe wrażenie. Tę stronę działalności bezpośrednią, na żywym opartą słowie, stawiam na czele istotnych zasług wytrawnego i doświadczonego dziennikarza-polityka³².

³¹ A. Świątek, *Przypadek Gente Rutheni natione Poloni w Galicji*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne” 2017, z. 2 (144), s. 303–322; tenże, *Wizja Rzeczypospolitej w twórczości literackiej Platona Kosteckiego*, w: *Piłsudski i jego czasy*, red. M. Hańderek, A. Świątek, Kraków 2007, s. 203–210; tenże, *Platon KostECKI – zapomniany propagator unii polsko-rusko-litewskiej*, w: Шевченківська весна. Матеріали міжнародної науково-практичної конференції молодих учених, вип. 6, ч. 2: Праці аспірантів та студентів, т. 2, ред. В. Колесник, СПД Цимбаленко Є. С., Київ 2008, s. 241–244; tenże, *Platon KostECKI – swój czy obcy w polsko-ukraińskim społeczeństwie Galicji Wschodniej drugiej połowy XIX wieku*, w: „Swoj” i „obcy”. *Materiały z I Międzynarodowej Sesji Humanistycznej. Toruń 17–19 V 2009*, red. A. Zglińska i in., „In tempore – Teka historyka”, Toruń – Warszawa 2009, s. 175–184. Program polityczny opracował w niepublikowanym manuskrypcie z 1863 r. Zob. A. Świątek, „W sprawie ruskiej” Platona Kosteckiego, „Galicja: studia i materiały” 2017, nr 3; *200 lat Ossolineum*, Rzeszów 2017, s. 350–413.

³² M. Rolle, *Z wędrówek po Lwowie*, „Gazeta Lwowska” 1928, nr 195, s. 2.

Za młodu był ostrym krytykiem rządu w Wiedniu, za co go nawet sądzono³³. Wizyta cesarza w Galicji w 1880 r. pokazała, że patriotyzm polski godził z c.k. lojalizmem wobec Wiednia. Dowodem – toast Kosteckiego na bankiecie dziennikarskim zorganizowanym z okazji przybycia monarchy. Kostecki, parafrazując własną *Naszą mołytwę* (nieraz stosował ten zabieg), uznawał prawo Franciszka Józefa do polskiej korony:

Ruś i Polszcza – odna rola,
 Odna rola, odna dola,
 Odna dola, odna woła –
 I skrzyż Polszczu, Ruś i Łytwu
 Odnu czuty dneś mołytwu:
 Daj nam, Boże, odnoho korola!³⁴

Wiersze Kosteckiego publikowane w formie kilkustronicowych druków ulotnych dziś jeszcze są wyzwaniem dla bibliografów, gdyż często nie notują ich katalogi największych bibliotek. Były wygłaszane publicznie przez autora albo przez aktorów teatralnych, niektóre deklamowano na uroczystościach organizowanych bez udziału poety³⁵. Kostecki, rzecz można, wyspecjalizował się w pisaniu wierszy upamiętniających wielkie rocznice narodowe oraz jubileusze znanych postaci. Do utworów „rocznicowych” możemy zaliczyć: *W dwusetną rocznicę odsieczy Wiednia* (Lwów 1883), *Tryumf Sobieskiego* (Lwów 1883), *Trzeci Maja* (Lwów 1878), *Dnia 3 maja 1879* (Lwów 1879),

³³ *Sprawozdanie z ostatniej sądowej rozprawy...*, „Przegląd Powszechny” 1861, nr 86/87; dodatek: *Sprawy sądowe*, „Kraj” 1870, nr 40/41; *Proces prasowy*, „Gazeta Narodowa” 1870, nr 46/48.

³⁴ *Uczta dziennikarska*, „Gazeta Narodowa” 1880, nr 213, s. 3. Interpretowano ów wiersz jako „zgodność i nadzieję pomyślności Korony, Litwy i Rusi” (*Pamiętka podróży cesarza Franciszka Józefa I po Galicji i dwudziestodniowego pobytu Jego w tym kraju*, zebrana i ułożona przez Aleksandra Nowoleckiego, Kraków 1881, s. 185). Kostecki napisał też słowa kantaty na powitanie następcy tronu – tekst „Kurier Krakowski” 1887, nr 124, s. 3.

³⁵ *Kronika zagraniczna*, „Nowiny” 1879, nr 294, s. 3; *Wiadomości miejscowe i zamiejscowe*, „Kronika” (Stanisławów) 1880, nr 96, s. 2.

Saturninowe gody (b. m., ok. 1863), *Na cześć don Pedra Kalderona de la Barca w dwóchsetną rocznicę Jego zgonu* (Wiedeń 1883), *Wiersz w studnią rocznicę urodzin śp. Jana Nepomucena Kamińskiego wygłoszony przez panią Henrykę Ładnowską na scenie lwowskiej w dniu 27 października 1877* (Lwów 1877), 22 stycznia 1882 (Lwów 1882?). Wiersze „jubileuszowe” i upamiętniające to np. *Pamięci Stanisława Moniuszki* (Lwów 1872), *Prolog na 25-letni jubileusz „Gwiazdy” lwowskiej* (Lwów, b. r.), *Wiersz na cześć Józefa Ignacego Kraszewskiego wygłoszony przez panią Anielę Aszpergerową podczas uroczystego przedstawienia w teatrze hr. Skarbka w dniu 3 października 1879* (Lwów 1879), *W złotyjuwilej Josyfu Hnatu Kraszewskomu „Mnohaja lita!”* (Lwów 1879), *Wielmożnemu Panu Mieczysławowi Darowskiemu przy wręczeniu Mu wieńca od „Gwiazdy” lwowskiej dnia 10 kwietnia 1886* (Lwów 1886), *„Projekt pomnika”: wiersz na cześć Jana Dobrzańskiego pracownika na polu obywatelskim, literackim i scenicznym, twórcy i głównego filaru „Sokoła” i gmachu „Sokoła”* (Lwów 1880). Większość okolicznościowych wierszy i toastów Kosteckiego, drukowanych w całości lub we fragmentach w lwowskich gazetach bądź wydawnictwach okolicznościowych, czeka na cierpliwego edytora.

W lokalu Koła Literacko-Artystycznego Kostecki słauił toastowym wierszem *Kolęda od starych przyjaciół* jubileusz poety i dramatopisarza Aurelego Urbańskiego:

Drogi, zgrzyliwy Aureli,
 Jakąż przynieść Ci kolędę
 Od najstarszych przyjacieli?..
 Ha, przynosząc reprimendę,
 Ale setną, aby cała
 Z mózgu do pięt poleciała.
 [.....]
 Chyba dla gustu lub fummy
 Rad byś mieć wrogów koniecznie...
 Nie trudź się – przez smoków tłumy
 Przejdziesz jak anioł bezpiecznie,

Jak Polska wielka – Aureli,
Ty masz jeno przyjacieli!³⁶

Obchody jubileuszowe bywały starannie przygotowywane, spotykało się szczegółowe programy ogłaszane z dużym wyprzedzeniem³⁷. Kostecki, czasem nawet chory, odczytywał na nich wcześniej napisane wiersze. Często korzystał z okazji, by wygłosić przesłanie patriotyczne utrzymane w duchu historycznej Unii:

Ruś, Ukraina!... Oko się rozszerza
I pierś rozdyma polska na te słowa,
Widnieją jakieś cudowne bezbrzeża,
Kędy się dola i niedola chowa.
[.....]
Swojeż a Boże mołojce, dziewoje,
I swoja mowa, pieśni, tańce, żale,
Swoje cmentarze, kołyski i boje,
I swoje toczy Dniepr pienisty fale.
[.....]
Na mękach P..., w mogiłach hetmany –
Rusini, matki synowie niezłomni,
Lecz świat się oddał armatom w kajdany –
I któż się?³⁸

Motywy patriotyczne często wplatał do okolicznościowych wierszy, toastów wierszem i prozą oraz przemówień wygłaszanych po polsku i po rusku³⁹. Jego patetyczne w tonie, wyrażające nadzieję i wiarę w odzyskanie niepodległości, wiersze okolicznościowe podtrzymywały na duchu społeczeństwo galicyjskie:

³⁶ S.P., *Obchód jubileuszu Aurelego Urbańskiego*, „Dziennik Polski” 1889, nr 343, s. 2.

³⁷ *Program obchodu jubileuszowego z powodu 50-letniej działalności naukowej F.H. Duchńskiego*, „Gazeta Narodowa” 1885, nr 236, s. 3: „3. Na cześć jubilata (deklamacja) p. Platon Kostecki”.

³⁸ *Obchód jubileuszu Duchńskiego Kijowianina*, „Gazeta Narodowa” 1885, nr 244, s. 2.

³⁹ P.S., *Korespondencja. Lwów, 14 sierpnia 1869 roku*, „Kalina” 1869, nr 20, s. 7; *Kronika*, „Dziennik Polski” 1888, nr 204, s. 2; *Kronika*, „Gazeta Narodowa” 1902, nr 30, s. 2.

Ale... o!.. słyszę pieśń nową, pieśń cudu:
Dzwoni nad ludu wolną już kołyską.
I wstanie Polska, gdy miliony ludu
Z nami zapagną ujrzeć ją tak blisko,
Ażeby go płaszczem troistym okryła
Nad wszystkie matki ona Macierz miła!..

O, błogosławion bądź, Dwudziesty Drugi!
Haniebne ludu potargałeś pęta:
Wspólne my z ludem jedne tylko sługi;
Więc wspólną stanie mu i wiara święta,
Co szła od Baru w wszystkie pokolenia!
I wnet ognisty błysnie słupek zbawienia!⁴⁰

Równie częstym jak polski patriotyzm motywem jubileuszowych wierszy Kosteckiego było odwoływanie się do historycznego, kulturowego i uczuciowego pokrewieństwa Polaków i Rusinów. We Lwowie drugiej połowy XIX w. wśród ludności ukraińskiej ścierały się różne orientacje; głos poety – koncyliacyjny i pojednawczy, a zarazem antyrosyjski – budował wizję przyszłości opartej na wspólnocie doświadczeń historycznych:

Tyle już Dniepru popłynęło w morze,
A wciąż po stepie echem wielowiecznym
Gra wielka дума o Lachu Serdecznym!..
Sicz się zapadła, koń kozaczy orze,
A Kozak дума: Hej, hej miły Boże,
Różnie, bo różnie bywało z Lachami!
A zawsze lepiej... Zmiłuj się nad nami!
[.....]
Serdeczny Mistrzu! To już lat czterdzieści
Minęło strasznej waśni i boleści –

⁴⁰ *Obchód powstania styczniowego*, „Gazeta Narodowa” 1882, nr 19, s. 2. „Troisty” odnosi się do Polski, Litwy i Rusi. Wiersz ten przedrukowała „Gazeta Krakowska” 1882, nr 11, s. 2, a także – pod tytułem 22 *Stycznia 1882* – „Strażnica Polska” 1882, nr 22, s. 179.

Tyś pierwszym Lachem, którego do siebie
Zaprasza Rusin, w chacie, w sercu mieści,
Za Tobą modli się do Wszechojca w niebie...
To może, Mistrzu, Tyś ów Lach Serdeczny –
I mir za Tobą zejdzie bratni – wieczny!⁴¹

Nieraz też Kostecki podkreślał jedność polityczną ziem polskich rozłączonych granicami zaborów, metonimicznie mówiąc o związkach Krakowa, Warszawy i Poznania⁴². Wiersze jubileuszowe, podkreślające uroczysty nastrój i jednoczące ogół wokół jakiejś idei (najczęściej wolności, demokracji i służby narodowi), miały poważny nastrój i ton patetyczny. Często wykorzystywały cytaty i aluzje do wypowiedzi osób honorowanych – co było zarazem pochlebstwem i pogłębieniem więzi między członkami audytorium – operując kilkopoziomowym kodem dla wtajemniczonych:

Więc już nie zemsty krzykiem, ale „chwałą Boga”,
Jasnym hasła swych dzwonem, nie kajdany swemi,
Wołać ku światu będzie nasza Polska droga,
I cały świat uwierzy, na zawsze a „mocno”,
Że Bóg Polskę zapalił jak „latarnię nocną”.
Bóg i mir zakrólują, jak wieszczyl Jeremi⁴³.

Toast jako wypowiedzenie życzeń przy wznoszeniu kielicha, wezwanie do połączenia, ześrodkowania myśli i uczuć, mógł być zupełnie poważny w swej treści:

A komuż ten toast wznieść górą,
Marylo, chrzestna Jeremiego córo!
Ja wiem, gdzie myśli Twe biega –
Więc zdrowie sercem tutaj obecnego
Wieszczca, co z wiarą apostołską

⁴¹ P. Kostecki, *Lach Serdeczny*, „Gazeta Narodowa” 1888, nr 289, s. 1 (wiersz dedykowany Janowi Matejce z okazji jego wizyty we Lwowie w grudniu 1888 r.).

⁴² *W Kole Literacko-Artystycznym*, „Słowo Polskie” 1904, nr 493, s. 3.

⁴³ P. Kostecki, *Jeremiu na siedemdziesięcioroczne*, „Gazeta Narodowa” 1893, nr 208, s. 1 („Wyrazy w przytocznikach umieszczone wzięte są z pieśni Jubilata”).

Nie „Nie zginęła!” woła, lecz „Żyj Polsko!”
Więc za Marylą: Niech Jeremi
Wolnej Ojczyzny doczeka na ziemi!⁴⁴

Na ogół toasty – wygłaszane przy szampanie, w atmosferze luźnej zabawy towarzyskiej – wymagały innej poetyki, otwartej na humor i dowcip (choć bywały i poważne toasty, jak podpowiada notka: „Następnie p. Platon KostECKI pił zdrowie Krakowa jako polskiej metropolii”⁴⁵). Prawdziwym mistrzem toastów humorystycznych był Rodoć, lecz i KostECKIemu zdarzały się utwory, które współcześni uznawali za godne zacytowania:

Platon KostECKI wznosił na cześć sympatycznego gościa pełen prawdziwego humoru toast wierszem, w którym go zapraszał, aby się przeniósł nad brzegi Pełtwi, gdyż mu tu nie zabraknie wzorów do tworzenia komicznych postaci.

Mamy dość tu atramentów,
Piór i biurek, i papierów,
Zgody, ruchu i zamętów,
Dość wesela i lamentów,
Zer i typów, charakterów,
Starych panien, kawalerów
[.....]
Tylko czerpać w naszym tłumie,
Każdy połów się opłaci,
Gdy natchnienie użyć umie⁴⁶.

Z nazwiskiem KostECKiego łączy się sporo wzmianek prasowych o przemówieniach jubileuszowych oraz wierszach okolicznościowych wygłaszanych przy okazji obchodów rocznic instytucji

⁴⁴ *Kronika. Z życia towarzyskiego*, „Gazeta Narodowa” 1894, nr 96, s. 2. Chodziło o ślub poetki Maryli Młodnickiej z Wacławem Wolskim; z powodu choroby Kornel Ujejski był na nim nieobecny.

⁴⁵ *Kronika*, „Kurier Krakowski” 1887, nr 210, s. 1.

⁴⁶ *Kronika*, „Kurier Lwowski” 1883, nr 39, s. 2 (bohaterem wieczoru był komediopisarz Michał Bałucki).

i organizacji, a także zjazdów (lekarzy, przyrodników, archeologów etc.⁴⁷). Potrafił on zręcznie przemycić aluzję patriotyczną („wzniósł zdrowie Polek w ręce nieobecnej królowej” podczas «obwołania króla kurkowego»⁴⁸). Stale uczestniczył w uroczystych zebraniach Towarzystwa Strzeleckiego (i głos na nich zabierał)⁴⁹, jego nazwisko było ciągle wymieniane wśród celebrytów biorących udział w „opłatkach” rozlicznych instytucji. Szczególnie związał się z „Gwiazdą” – na 15-lecie przygotował „piękny wiersz okolicznościowy”⁵⁰, przemawiał na zjeździe delegatów „Gwiazd”, formułując rodzaj programu politycznego rzemieślników polskich w końcu XIX w.

P. Platon Kostecki podniósł w pięknym toaście, że był na wielu wieczorach, ale nigdzie nie dawał się odczuć do tego stopnia prąd polskiego ducha, jak na dzisiejszym zebraniu.

Niech giną osoby, a żyją idee. Dziś o Ojczyznę turbacji nie ma, członkowie „Gwiazd” wiedzą najlepiej, co od 25 lat zrobiło się na polu robotniczym. Obecnie obchodzą święto pracy, której nam najwięcej trzeba, aby dowieść, że i na tym polu potrafimy zmanifestować naszą potęgę. [...] Mówca wznosi toast na cześć miłości Ojczyzny i równości stanów⁵¹.

Brał udział w uroczystościach Towarzystwa Oficjalistów Prywatnych i wznosił toasty na cześć jego członków⁵². Aktywnie działał na rzecz „Sokoła” – kierował pracami komitetu organizującego jubileusz 25-lecia organizacji⁵³. W dziejach „sokolstwa” i jego poezji ma wysoką

⁴⁷ Znaczenie ideowo-polityczne takich zjazdów omówił J. Cabaj, *Walczyć nauką za sprawę Ojczyzny: zjazdy ponadzaborowe polskich środowisk naukowych i zawodowych jako czynnik integracji narodowej (1869–1914)*, Siedlce 2007.

⁴⁸ *Obwołanie króla kurkowego*, „Gazeta Narodowa” 1895, nr 163, dodatek, s. 1.

⁴⁹ „Kurkowi”, „Dziennik Polski” 1900, nr 8, s. 2.

⁵⁰ *Piętnastoletni jubileusz stow. ręk. „Gwiazda”*, „Praca” 1883, nr 8, s. 32.

⁵¹ *Zjazd delegatów „Gwiazd”*, „Gazeta Narodowa” 1894, nr 197, s. 2.

⁵² *Kronika*, „Dziennik Polski” 1898, nr 79, s. 2.

⁵³ *Jubileuszowa uroczystość sokolska*, „Dziennik Polski” 1891, nr 328, s. 3.

pozycję⁵⁴. Podczas jubileuszu 25-lecia, przy wręczaniu sztandaru, przedstawicielka kobiet deklamowała wiersz Kosteckiego:

Czołem Sokoły!.. Od Polek my z darem
Przychodzim na wasze gody:
Z szczerą modlitwą, z barwistym sztandarem...
Polskiej ten sztandar urody
[.....]
W imię Ojczyzny więc ten sztandar bierzcie!
Niech się ku słońcu rozwija!
Dzielnym go duchem, dzielną dłonią dźwierzcie,
Bo z wami Bóg i Maryja!
Jeszcze Polska nie zginęła!⁵⁵

Jubileuszowe wiersze Platona Kosteckiego trzeba traktować jako dokumenty myśli, uczuć i nastrojów Polaków w drugiej połowie XIX w. Przypominały bowiem o Ojczyźnie i formułowały kodeks etyczny – tradycyjny, bo odwołujący się do idei Rzeczypospolitej sprzed 1772 r., ale i nowoczesny, bo włączający do kategorii narodu masy pracownicze i podnoszący do godności ideału pojęcie pracy.

Platon Kosteki – jubilat

Zawodowa aktywność Kosteckiego-dziennikarza trwała z górą pół wieku. Dość, by uhonorować jednego z najpopularniejszych we Lwowie ludzi – przez lata nazywanego „nestorem dziennikarstwa” – uroczystym jubileuszem. Jego publiczny życiorys był wszakże przedmiotem omyłek, co rzutowało na jubileuszowe kalendarium. W marcu 1899 r. Stanisław Schnür-Pepłowski przypomniał światu, że właśnie przypada czterdziesta rocznica „pełnej zasług i chluby

⁵⁴ Por. *Kronika*, „Nowa Reforma” 1884, nr 128, s. 3; W. Piasecki, *Sokół czy orzeł?* „Nowa Reforma” 1884, nr 214, s. 3 (tu zacytowany hymn autorstwa Kosteckiego); *Jubileusz Sokola lwowskiego*, „Nowa Reforma” 1892, nr 73, s. 1.

⁵⁵ M.D., *Uroczystość Sokola*, „Gazeta Narodowa” 1892, nr 76, s. 2.

pracy dziennikarskiej Platona Kosteckiego⁵⁶. Ten musiał zamieścić sprostowanie:

Z tego powodu oprócz wielce miłych gratulacyj otrzymałem też różne zapytania co do tego jubileuszu. Muszę przeto oświadczyć, że ten jubileusz czterdziestoletni obchodziłem w kole bliższych przyjaciół jeszcze w maju roku 1894 – albowiem d. 13 maja 1854 wstąpiłem do redakcji „Nowin” i odtąd służę nieprzerwanie [...] prawie 42 lata, z tych zaś bez przerwy 38 przy „Gazecie Narodowej”⁵⁷.

Poprawiając jedną omyłkę, popełniono drugą: nie 42, ale 45... Tymczasem oficjalnie 45-lecie pracy Kosteckiego obchodzono w roku... 1907⁵⁸. Tak długo Kosteczki związany był z „Gazetą Narodową”, że okrągłe daty jego współpracy z pismem utożsamiano z latami służby dziennikarskiej.

Autorowi *Naszej mołytwy* wyprawiono uroczysty jubileusz „trzydziestolecia” pracy „obywatela-dziennikarza”⁵⁹ 18 stycznia 1888 r. Ani to rocznica okrągła, ani zgodna z prawdą. Zostaje domysł o dogodnym pretekście do uroczystego zebrania poświęconego tematowi służby publicznej dla dobra narodu, rzucenia okiem wstecz, poruszenia kwestii politycznych niemal w wigilię 25-lecia powstania 1863 r. Bo i taka była społeczna rola jubileuszy – aktywizowanie pamięci historycznej i integrowanie zbiorowości poprzez przypominanie wspólnoty doświadczeń historycznych. Wagę uroczystości publicznej podkreśla fakt, iż reprezentacja miasta Lwowa na czele z prezydentem Mochnackim wręczyła Kosteckiemu prezent – „wspaniałą zegarek złoty ze stosownym napisem”⁶⁰. W sali kasyna miejskiego,

⁵⁶ S. Schnür-Peplowski, „*Nasz mołytwa*”, „Iris. Pismo Literackie i Artystyczne (Organ Koła Literacko-Artystycznego we Lwowie)” 1899, z. 3, s. 103.

⁵⁷ P. Kosteczki, *Sprostowanie*, „Gazeta Narodowa” 1899, nr 81, s. 3.

⁵⁸ *45-lecie Platona Kosteckiego*, „Gazeta Narodowa” 1907, nr 254, s. 2; *Platon Kosteczki*, „Gazeta Lwowska” 1907, nr 253, s. 4.

⁵⁹ *Jubileusz Platona Kosteckiego*, „Dziennik Polski” 1888, nr 16, s. 1.

⁶⁰ *Kronika*, „Gazeta Lwowska” 1888, nr 15, s. 3. Urzędowa, więc ostrożna politycznie, „Gazeta Lwowska” na tym poprzestała. Zegarek miał wyryte herby Orła, Pogoni i św. Michała, a wewnątrz napis: „Platonowi Kosteckiemu w 30 rocznicę pracy na

wypełnionej arystokracją i politykami, „jubilat zajął miejsce wśród ks. [Jerzego] Czartoryskiego i Adama Sapiehy i uczczony został pierwszym toastem przez prezesa Koła Literackiego p. A. Wilczyńskiego”⁶¹. Jubileusz miał charakter patriotyczny – prasa przytaczała w całości przemówienie Mieczysława Darowskiego, weterana powstania 1831 r., zakończone życzeniem, aby jubilat ujrzał „Ojczyznę naszą wyzwoloną i swobodną”⁶², a także mowę posła i redaktora „Nowej Reformy” Tadeusza Romanowicza kończącą się podobnym życzeniem: „żeby kiedyś 50-letni jubileusz Twej pracy i zasługi obchodziła Polska i Ruś swobodna!”⁶³ Przewodnim motywem obchodów była idea zawarta w *Naszej mołytwie*. Przed estradę wystąpiły trzy młode kobiety w strojach „Krakowianki, Rusinki i Litwinki”, zadeklamowały cały wiersz i wręczyły autorowi „bukiet ze wstęgami o barwach narodowych”. Poeta odpowiedział wierszem *Trzy nadzieje*:

Kiedy się patrzę na tę przyszłość białą,
 Z temi dużemi oczyma,
 Co tak pogląda pogodnie a śmiało,
 To chociaż pierś się od bólu mi zżyma,
 Chociaż pięść pragnie bodaj garść bodiaków
 Rzucić na drogę niecnym wilkołaków,
 I drga na ustach przeciw Bogu bunt -
 [.....]
 I gdy na wasze patrzę główki święte,
 To już je w nowym, przyszłym widzę blasku,
 Jako Dziewicę, szatany przekłete
 Depczą widzę na wiejskim obrazku...

Oto poświęcam jasne główki wasze,
 I pamiętajcie, co wam mówię ninie:

polu dziennikarstwa narodowego rodacy d. 18 stycznia 1888” oraz pierwszą zwrotkę jego wiersza: „Wo imia Otca i Syna to nasza mołytwa, jako Trojca tak jedyna Pol-szcza, Ruś i Łytwa” („Gazeta Narodowa” 1888, nr 15, s. 3).

⁶¹ *Kronika*, „Gazeta Lwowska” 1888, nr 15, s. 3.

⁶² *Jubileusz Platona Kosteckiego*, „Gazeta Narodowa” 1888, nr 15, s. 3.

⁶³ Tamże. (Wierność cytatu potwierdza wersja z „Nowej Reformy” 1888, nr 16, s. 2).

Że polskie iście, że polskie jedynie,
Co wraz litewskie i ruskie, i lasze! –
Co luzem chodzi, w polskim piekle na dnie
Nieodkupionym grzechem niech przepadnie!

I zmienmy hasła: „Jeszcze nie zginęła!”
Niechaj wam, Polki, nowa pieśń przewodzi!
Marne są wrogów, bo chwilowe dzieła –
Wolność nadchodzi! śpiewaj polska młodzi!⁶⁴

Uroczystość zgromadziła około dwustu osób, jubilatowi przesłano sto telegramów – w tym od redakcji dzienników z innych dzielnic zaborowych⁶⁵. Honorowano dziennikarza i poetę, lecz wierszy z tej okazji wypowiedziano niewiele. Rym towarzyszył na przykład wręczeniu Kosteckiemu dyplomu honorowego członka Czytelni Akademickiej, której reprezentant mówił:

Stać lat trzydzieści wśród walk na wyłomie
Przeciw wrogowi z zwycięskim orężem,
Nigdy nie zwątpić – lecz wiarę mieć w łonie,
I naprzód kroczyć z okrzykiem; „zwycięzym!”
O! to zasługa niemała!

Po tej wypełnionej militarną leksyką części utworu jego dalszy ciąg opiewał hasło walki pracą:

Więc cześć Ci niesiem, bardzie siwowłoso,
Przed Twoją pracą kornie chylim czoła!
Niech Bóg dozwoli, byś widział te kłosa
Z ziarn, które siejesz na ojczyste pola!
A do Twych laurów – do Twego wawrzynu,
Dodaj uznanie – piękniejsze od wielu:
„Żeś nam jest wzorem i pracy, i czynu,
Wzór syna Polski – wzór Obywatela!”⁶⁶

⁶⁴ Tamże.

⁶⁵ *Obchód jubileuszu Platona Kosteckiego*, „Nowa Reforma” 1888, nr 17, s. 3.

⁶⁶ *Obchód jubileuszowy Platona Kosteckiego*, „Dziennik Polski” 1888, nr 19, s. 2.

Obchody pracy twórczej i zasług jubilata zamieniły się w manifestację polityczną (wiara w odzyskanie niepodległości, przeciwstawienie się rozstrojowi etniczemu i społecznemu). Odgłos tego jubileuszu rozległ się po całej polskiej ziemi – a w każdym razie tam, dokąd dochodziła polska prasa⁶⁷. Petersburski „Kraj” zamieścił dwa opisy uroczystości: jeden pochlebny⁶⁸, drugi zjadliwy i krytyczny, podważający zasługi Kosteckiego i atakujący ideę unii polsko-ukraińskiej⁶⁹. W naprawdę licznym zbiorze notatek i sprawozdań z podobnych uroczystości otwarte zaatakowanie jubilata było ewenementem, gdyż zaprzeczało konwencji powszechnej życzliwości i zgody, którą obchody jubileuszowe wprowadzały do codziennego życia społecznego.

Gdyby Kosteckiemu wyliczano skrupulatnie lata aktywności zawodowej, powinien obchodzić jubileusz półwiecza pracy w roku 1904. Jakoś to przeoczono, choć na opłatku w Czytelni Katolickiej wzniesiono toast „na cześć seniora prasy polskiej”⁷⁰. Jubilat skromnie, w gronie przyjaciół, obchodził za to czterdziestą rocznicę pracy dziennikarskiej. Przy okazji wyjaśniono, że ów jubileusz trzydziestolecia z roku 1888 odnosił się właściwie do 25 rocznicy wstąpienia do „Gazety Narodowej”. Wyraźnie znać rękę samego poety-dziennikarza w notatce o skromnej uroczystości, kończącej się zapewnieniem, że jubileusz w roku 1888 „był tak uroczysty i serdeczny, że wystarczy mu uznanie za zasługi, jakie by jeszcze wyświadczył narodowi do końca życia”⁷¹. Jubileuszową uroczystość przygotowano mu w 1907 r., za pretekst przyjmując 45-lecie pracy. Pretekst, albowiem chodziło o humanitarny gest wobec ciężko chorego, przebywającego w szpitalu, nestora dziennikarzy. W niektórych notatkach prasowych, podając tę informację, popełniono przykre błędy faktograficzne w biogramie

⁶⁷ *Ze świata*, „Kurier Warszawski” 1888, nr 19 dodatek poranny, s. 3; Stb. [Włodzimierz Stebelski], *Platon Kostecki*, „Kurier Codzienny” 1888, nr 19, s. 4.

⁶⁸ Nota, *Jubileusz dziennikarza*, „Kraj” 1888, nr 4, s. 3-4.

⁶⁹ *Sequens*, *Spod Krakowa*, 20 stycznia n. s. [nowego stylu], „Kraj” 1888, nr 4, s. 4.

⁷⁰ *Opłatki*, *Dziennik Polski*” 1904, nr 12, s. 2.

⁷¹ *Kronika*, „Gazeta Narodowa” 1894, nr 109, s. 2. Wzmianki o uroczystości zamieściły też: „Dziennik Polski” 1894, nr 132, s. 2 i „Kurier Lwowski” 1894, nr 134, s. 4.

honorowanego jubilata – jako datę wstąpienia do redakcji „Gazety Narodowej” zapisano na przykład 1 listopada 1862 r.⁷² 2 listopada 1907 r. Kosteckiego odwiedziła w szpitalu redakcja i zecerzy „Gazety Narodowej”; ogłoszono własnoręczny list arcybiskupa Józefa Bilczewskiego, który osobiście odwiedził chorego; redakcje najważniejszych dzienników w kraju przesłały telegramy gratulacyjne⁷³. Opublikowano też list arcybiskupa Józefa Teodorowicza. Jak kiedyś przy pierwszym jubileuszu dominowała idea patriotyczna, tak teraz na plan pierwszy wysuwał się aspekt religijny. Ale przy okazji padły słowa sprawiedliwie oceniające miejsce Kosteckiego w polskiej poezji:

Bo nie wtargnął do literatury na stosach tomów i nie walczył nimi o swe stanowisko na Parnasie. A jednak historia poezji naszej nie będzie mogła nad nim przejść do porządku. Platon Kostecki bowiem uprawiał całkiem osobną poezję, jednocząc ją bezpośrednio z życiem. On od lat szeregu wnosi tchnienie poezji w codzienność⁷⁴.

Platon Kostecki zmarł 1 maja 1908 r. Pogrzeb był uroczysty – z udziałem Rady miasta Lwowa, duchowieństwa obu wyznań i tłumów publiczności. Na wyraźne życzenie rodziny „mów nad grobem nie wygłaszano”⁷⁵. Ta cisza nad trumną poety, który ponad pół wieku deklamował i przemawiał publicznie, ma jakąś przedziwną moc estetyczną i metafizyczną.

Bibliografia

Źródła prasowe

- „Dziennik Polski” 1882, nr 68; 1884, nr 19, 260, 278; 1888, nr 16–19; 1891, nr 328; 1892, nr 360; 1898, nr 136; 1900, nr 8; 1901, nr 229; 1904, nr 12, 38.
 „Gazeta Narodowa” 1879, nr 229; 1882, nr 19; 1885, nr 236; 1887, nr 68; 1888, nr 14–16, 289; 1893, nr 208; 1894, nr 197, 230; 1899, nr 81; 1901, nr 30; 1907, nr 253/254.
 „Nowa Reforma” 1888, nr 17.

⁷² *Jubileusz dziennikarza*, „Kurier Lwowski” 1907, nr 511, s. 2.

⁷³ *Zob. 45-lecie Platona Kosteckiego*, „Gazeta Narodowa” 1907, nr 253/254.

⁷⁴ *45-lecie Platona Kosteckiego*, „Gazeta Narodowa” 1907, nr 254, s. 2.

⁷⁵ *Platon Kostecki. Pogrzeb*, „Gazeta Lwowska” 1908, nr 103, s. 4.

Opracowania

- Budrewicz T., *Jubileusz Jana Zachariasiewicza w roku 1885*, w: *Literatura i jej konteksty*, red. J. Rusin, K. Maciąg, Rzeszów 2005.
- Budrewicz T., *Wierszobranie (druga połowa XIX wieku)*, Kraków 2016.
- Cabaj J., *Walczyć nauką za sprawę Ojczyzny: zjazdy ponadzaborowe polskich środowisk naukowych i zawodowych jako czynnik integracji narodowej (1869–1914)*, Siedlce 2007.
- Piotrowska M., *Rocznice narodowe jako medium pamięci kulturowej*, „Napis” 2019, nr 25.
- Schnür-Peplowski S., „*Nasz mołytwa*”, „Iris. Pismo Literackie i Artystyczne (Organ Koła Literacko-Artystycznego we Lwowie)” 1899, z. 3.
- Skubalanka T., *Rymy niepoetyckie, czyli poezja, która nie jest poezją*, Lublin 2010.
- Świątek A., *Przypadek Gente Rutheni, natione Poloni w Galicji*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne” 2017, z. 2 (144).
- Świątek A., *Wizja Rzeczypospolitej w twórczości literackiej Platona Kosteckiego*, w: *Piłsudski i jego czasy*, red. M. Hańderek, A. Świątek, Kraków 2007.
- Świątek A., *Platon Kosteki – zapomniany propagator unii polsko-rusko-litewskiej*, w: *Шевченківська весна. Матеріали міжнародної науково-практичної конференції молодих учених*, вип. 6, ч. 2: Праці аспірантів та студентів, т. 2, ред. В. Колесник, СПД Цимбаленко Є. С., Київ 2008.
- Świątek A., *Platon Kosteki – swój czy obcy w polsko-ukraińskim społeczeństwie Galicji Wschodniej drugiej połowy XIX wieku*, w: „*Swój*” i „*obcy*”. *Materiały z I Międzynarodowej Sesji Humanistycznej. Toruń 17–19 V 2009*, red. A. Zglińska i in., „*In tempore – Teka historyka*”, Toruń–Warszawa 2009.
- Świątek A., „*W sprawie ruskiej*” Platona Kosteckiego, „*Galicja: studia i materiały*” 2017, nr 3; *200 lat Ossolineum*, Rzeszów 2017.
- Upominki od narodu: jubileusze, rocznice, obchody pisarzy*, red. T. Budrewicz, P. Bukowski R. Stachura-Lupa, Żarnowiec 2010.
- Wielki zbiór powinszowań zawierający powinszowania, przemowy i toasty wierszem i prozą*, Bytom 1908.

Plato Kosteki as jubilee poet – Plato Kosteki’s jubilees

Summary

The article discusses occasional poems by Plato Kosteki (1832–1908) – a poet and journalist, a long-time editor of “Nowa Reforma”, an ethnic Ruthenian and Polish patriot. His political goal was the independence of Poland united by the union with Ukraine. He repeatedly formulated this goal during toasts and poems written to commemorate the jubilees of famous public figures and in many speeches

at celebrations in Lviv. Kostecki's occasional poems integrated the inhabitants of Galicia during the period of national captivity. The popular poet lived to see several anniversaries of his journalistic work. The most important one took place in 1888. The course and echoes of this ceremony allow for a thesis that it was a political pretext to remind Poles of the 25th anniversary of the anti-Russian uprising in 1863.

Słowa kluczowe: Kostecki, jubileusz, wiersze, toasty, patriotyzm

Key words: Kostecki, jubilee, poems, toasts, patriotism